Nr 94. **Kraków, Środa 26 Lutego 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Ha[illegible]enstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pod znakiem pokoju.

(*Telefonem*).

(Hr. Stürgkh o sytuacyi. — „Reichspost“ zwija żagle. — Czekajmy na czwartek).

Wiedeń, 26 lutego.

Zewsząd mnożą się wiadomości o wzrastaniu widoków pokojowych. Wczorajsze dzienniki wieczorne zapisują z wielkiem zadowoleniem słowa, wypowiedziane wczoraj przez prezydenta ministrów Stürgkha do posłów niemieckich z Czech i deputacyi Izby handlowej z Chebu. Deputacya ta zjawiła się u Stürgkha z prośbą, aby ze względu na gospodarcze następstwa przesilenia politycznego rząd wyjaśnił stan przesilenia drogą deklaracyi urzędowej. Stürgkh, uznając motywy tego życzenia, odpowiedział: Istnieje uzasadniona nadzieja, że niedługo powinno nastąpić złagodzenie sytuacyi.

„Reichspost“, która już wczoraj rano w artykule wstępnym przyniosła pokojowe preludya, w wydaniu wieczornem pisze, że w sprawie ustalenia granic Albanii uważać można dokonanie porozumienia między Austryą a Rosyą za rzecz niemal zupełnie pewną. Także zwrot w sporze bułgarsko-rumuńskim — pisze „Reichspost“ — wróży pokojowe załatwienie. Zmiana stanowiska „Reichspost“ jest tem znamienniejsza, że w prasie wiedeńskiej było to jedyne pismo, które w roztrząsaniu problemów objawiło pewną zaczepną tendencyę wobec Rosyi. Dziś „Reichspost“ zwija żagle.

„N. Fr. Presse“ dowiaduje się ze strony informowanej, że posiedzenie konferencyi ambasadorów odbędzie się prawdopodobnie we czwartek. Porozumienie między Austryą a Rosyą, niezupełnie jeszcze osiągnięte, przyjdzie na tej konferencyi prawdopodobnie w zupełności do skutku.

W przeciwieństwie do tych głosów stoi telegram „W. Allgem. Zeitung“, pochodzący z Londynu, który donosi: „W tutejszych kołach informowanych wątpią, czy czwartkowa konferencya ambasadorów zajmie się kwestyą ustalenia granic Albanii. Obecnie bowiem istnieją jeszcze tak daleko idące różnice w poglądach między Austryą a Rosyą, że trudno przypuszczać, aby w znacznej większości dały się one tak szybko usunąć. Prawdopodobnie reunion ambasadorów zajmie się na czwartkowem posiedzeniu innemi kwestyami“.

Jak donoszą z Berlina, „Voss. Zeitung“ otrzymuje w tej sprawie z Londynu doniesienie, że rokowania, toczące się obecnie między Austryą a Rosyą, obracają się głównie około sprawy Djakowy. Istnieje jednak nadzieja, że jeszcze przed czwartkiem, w którym to dniu zbiera się konferencya ambasadorów, przyjdzie do porozumienia. Gdyby jednak to nie nastąpiło, kwestya albańska na konferencyi tej nie będzie poruszona, dopóki austro-rosyjskie rokowania nie będą ukończone. — Ponieważ Rosya zgodziła się na wcielenie Skutari do Albanii, nie będzie już chciała — jak się zdaje — ustąpić w kwestyi Djakowy. W każdym razie gdyby Serbia otrzymała Djakowę, musiałaby się zgodzić na pewne ustępstwa co do równiny około Ipeku.

Nikt nie chce wojny.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Petersburg. „Birżewyja Wiedomosti“ zamieszczają wywiad z dobrze poinformowanym — jak utrzymują — dyplomatą, który oświadczył, że w Europie niema monarchy, ani ministrów, którzyby prowadzili do wojny. Wszyscy kierownicy państw pragną — według słów owego dyplomaty — automatycznego wyładowania nagromadzonych chmur. W dalszym ciągu dyplomata oświadczył, że wobec wielkiej roli, którą odgrywają Polacy w Galicyi, Niemcy nie popierają zamierzeń wojennych Austryi.

Wojskowa rada u cesarza.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Wczoraj odbyła się w audyencyonalnej sali zamku Schoenbruńskiego pod przewodnictwem cesarza Rada marszałkowska. Wzięli w niej udział arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand i Fryderyk, minister wojny Krobatin, szef sztabu generalnego Conrad, komendant naczelny honwedów Klobucar, inspektorzy armii: Potiorek, Brudermann, Franck, Schedler i generalny adjutant Bolfras.

Obrady trwały do godziny 12-tej w południe.

Wojskowe audyencye u cara.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Petersburg. „Birżewyja Wiedomosti“ donoszą, że wczoraj wieczorem przyjęci zostali przez cara na posłuchaniu minister wojny, minister spraw zagranicznych, prezydent ministrów, szef sztabu generalnego i generalny kwatermistrz sztabu generalnego.

Niemcy pogodzą Austryę z Rosyą.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Paryż, 26 lutego.

„Journal“ donosi z Petersburga: W tutejszych kołach dyplomatycznych przypisują wielkie znaczenie odwiedzinom niemieckiego ambasadora Pourtalesa u ministra spraw zagranicznych Sazonowa. Hr. Pourtales miał złożyć wobec ministra specyalne zapewnienie o pokojowych zamiarach Niemiec i miał oświadczyć, że Niemcy wzięły sobie za zadanie dokonać porozumienia między Austryą a Rosyą.

Na każdy okręt austryacki — okręt angielski.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn. „Daily Tel.“ donosi, że Churchill oświadczy w poniedziałek, iż Anglia, w odpowiedzi na każdy okręt, zbudowany przez Austryę, zbuduje ze swej strony jeden okręt. Flota angielska na morzu Śródziemnem musi być conajmniej tak silna, jak flota sojusznika Niemiec.

Skutki politycznej niepewności.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, u prezydenta ministrów hr. Stuerghka zjawiła się wczoraj deputacya posłów niemieckich z Czech wraz z prezydentem Izby handlowej w Libercu, członkiem Izby panów Neumannem. Deputacya ta przybyła celem przedstawienia nędzy, panującej w niektórych górskich okolicach Czech, oraz niekorzystnych stosunków, panujących w przemyśle i życiu gospodarczem w Czechach. Członek Izby panów Neumann oświadczył, że bardzo wiele przyczyniłoby się do polepszenia niekorzystnych stosunków gospodarczych, gdyby ze strony autorytatywnej złożono oświadczenie o ogólnej sytuacyi politycznej. Prezydent ministrów hr. Stuerghk oświadczył na to, że jest uzasadniona nadzieja, że w najbliższym czasie napięcie ogólnie ustanie.

500 milionów na przyspieszenie zbrojeń.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Paryż. Minister skarbu Klotz i minister wojny Etienne oświadczyli na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, że w poniedziałek przedłożą ustawę, żądającą kredytu 500 milionów franków na przyspieszenie pewnych zbrojeń. Obaj ministrowie oświadczyli, że w komisyi złożą jeszcze bliższe wyjaśnienia.

Włochy kupują trzy wyspy egejskie.

(*Tel. N. Reformy*).

Londyn, 26 lutego.

„Daily News“ donoszą z Konstantynopola: odbywają się tu tajne rokowania między Portą a Włochami w sprawie sprzedaży Włochom wysp Rodus, Leros i Sampalia za 80 milionów franków.

Car i Poincaré.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Paryż. Przy wręczeniu insygniów orderu św. Andrzeja, Izwolski wygłosił do Poincarego mowę, podnosząc, że car w ten sposób daje prezydentowi Francyi nowy dowód swej miłości dla Francyi i swoich osobistych uczuć przyjaźni i szacunku dla Poincarego. Ponowny wyraz tych uczuć będzie gwarancyą ścisłych stosunków, łączących dwa zaprzyjaźnione i sprzymierzone państwa.

Poincaré odpowiedział, że jest zbyt głęboko wzruszony tym objawem przyjaźni cara. — Jestto nowy dowód niezmienionych uczuć dla Francyi. Także ja — dodał — wiernie stoję przy polityce, która oddawna łączy Francyę z Rosyą, i będę troskliwie czuwał nad tem, aby sojusz krajów był utrzymany i jeszcze bardziej się zacieśnił.

Wojna na Bałkanie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Konstantynopol. Oficyalne sprawozdanie wojenne z onegdaj donosi: Z powodu panującej śnieżycy koło Adryanopola, Czataldży i Bulair nie zaszło nic nowego.

Odszkodowanie wojenne.

Wiedeń. Z Paryża donoszą do „W. Allg. Ztg“ z bardzo dobrze poinformowanego źródła, że państwa bałkańskie zażądają od Turcyi odszkodowania wojennego w sumie, któraby zrekompensowała przypadające na te państwa kwoty tureckiego długu państwowego. — Rządy Francyi, Anglii i Niemiec oprą się jednak stanowczo temu żądaniu, gdyż finansowe osłabienie Turcyi zagrażałoby interesom francuskich, angielskich i niemieckich wierzycieli, mających swoje kapitały w Turcyi.

Okrucieństwa Turków.

Sofia. (Ag. tel. bułg.) Greccy biskupi z Czataldży i Czorlu wystosowali do Sawowa depeszę z doniesieniem, że wskutek tureckich okrucieństw, około 700 chrześcijan z Czataldży i okolicznych wsi musiało bez wszelkich środków swe siedziby opuścić. Schronili się oni w Czorlu i Strandży. Biskupi proszą o udzielenie im przynajmniej żywności, gdyż w przeciwnym razie grozi im śmierć głodowa. — Sawow wydał natychmiast bułgarskim władzom wojskowym potrzebne polecenia.

Zawieszenie Tow. Kultury Polskiej w Królestwie.

Warszawa, 25 lutego.

Na społeczeństwo polskie w Królestwie Polskiem spadł wczoraj cios, zamykający już ostatnią placówkę polskiej pracy kulturalnej w tym nieszczęśliwym kraju. Towarzystwo kultury polskiej zostało wraz ze wszyskimi oddziałami na prowincyi zrozporządzenia państwowej władzy zawieszone.

Prezes Towarzystwa kultury polskiej otrzymał mianowicie wczoraj zawiadomienie, że gubernator warszawski na mocy artykułu 35 ustawy o związkach i towarzystwach z dnia 17 marca r. 1906 tymczasowo zawiesił działalność Towarzystwa.

Art. 35 pomienionej ustawy brzmi, jak następuje: „Jeżeli działalność Towarzystwa zagraża bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, albo przybiera jawnie kierunek niemoralny, gubernator lub naczelnik miasta ma prawo, zawiesiwszy własną mocą czynność Towarzystwa, zaproponować jego zwinięcie komisyi do spraw stowarzyszeń“.

Niebywałe zajście w kościele.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Petersburg. Dzienniki wieczorne donoszą o następującym charakterystycznym przypadku. W Petersburgu istnieje za pozwoleniem rządu kościół katolików-Rosyan, którego proboszczem, również za zezwoleniem władz, jest ks. Dejbner, były naczelnik ziemski, a następnie urzędnik zarządu instytucyi cesarzowej Maryi, który przeszedł na katolicyzm. Podczas nabożeństwa niedzielnego, niespodzianie wkroczył do tego kościoła prawosławny biskup narwski, Nikander, w towarzystwie kilku osób cywilnych. Podszedł on do ołtarza i zwrócił się do zgromadzonych z mową, wzywając do opuszczenia świątyni, ponieważ jest ona katolicka i prawosławnych w niej gorszą i nawracają. Wszczął się w kościele popłoch. Nabożeństwo musiano przerwać. Wówczas ks. Dejbner wszedł na ambonę, wzywając obecnych w kościele do zachowania spokoju. Jak informują, wielu katolików-Rosyan zwróciło się do posłów w Dumie, którzy przyrzekli im wnieść interpelacyę. Nawet „Nowoje Wremia“ oburza się na to zajście.

Gabinet Lukacsa się chwieje.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu: Koła opozycyjne szerzą wiadomość, że Lukacs przedłoży dziś cesarzowi prośbę o dymisyę całego gabinetu, jeżeli monarcha uzna stanowisko Zichy'ego za słuszne. Ze strony partyi rządowej zaprzeczają stanowczo tym pogłoskom. Tylko w tym razie, gdyby na dzisiejszem posłuchaniu Lukacsa pokazało się, że ustąpienie Zichy'ego może mieć ujemne następstwa dla stronnictwa rządowego, dymisya ta mogłaby pociągnąć za sobą dalsze konsekwencye.

Dymisya ministra Zichy'ego.

Budapeszt. Minister oświaty hr. Zichy wobec zastępców prasy na zapytanie, czy wręczył dymisyę, oświadczył, że o tem nic nie może powiedzieć i dodał: Jak długo ciężkie oskarżenia, podniesione przez przywódców opozycyi przeciw prezydentowi ministrów, a dotykające cały gabinet, nie będą odparte przy zupełnej swobodzie dowodu, nie mogę brać udziału w czynności politycznej, ani parlamentarnej.

Budapeszt. W kołach opozycyjnych opowiadają, że hr. Zichy, spotkawszy się przed trzema dniami z Lukacsem, prosił go o przyjęcie do wiadomości jego dymisyi i przedłożenie jej monarsze. Na przedstawienie Lukacsa, aby Zichy odstąpił od tego zamiaru, w chwili, gdy ataki na gabinet się koncentrują, Zichy odrzekł, że jego wiara w nieprawdziwość zarzutów, czynionych Lukacsowi przez Desyego, zachwiała się z chwilą, gdy Lukacs nie pozwolił sądowi na dopuszczenie dowodu prawdy i nie wdrożył skargi przeciw hr. Andrassemu, hr. Apponyiemu, hr. Aladarowi Zichemu i hr. Karolyiemu. Ponieważ Zichy od swego zamiaru nie chciał odstąpić, Lukacs prosił go, aby sam przedłożył swoją prośbę o dymisyę Koronie, co się też stało. Lukacs wczoraj po południu wyjechał do Wiednia i dziś przed południem będzie u cesarza na posłuchaniu.

Budapeszt Prezydent ministrów dr Lukacs oświadczył wobec współpracownika „Esti Ujsag“, że minister oświaty Zichy czuje się przykro dotkniętym ostatnimi atakami na rząd, jednakże nie podał się do dymisyi. Sprawa ta jest jeszcze w zawieszeniu. Prezydent ministrów udaje się dla ostatecznego wyjaśnienia sprawy dzisiaj po południu do Wiednia.

Dymisya ministra Telesky'ego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu: W kołach opozycyjnych obiega pogłoska, że minister skarbu Telesky, niezadowolony z toku spraw, poda się do dymisyi jeszcze przed zebraniem się delegacyj. Pogłoskom tym jednak „N. Fr. Presse“ następnie sama zaprzecza.

Izba magnatów a sprawa Lukacsa.

Budapeszt. W Izbie magnatów hr. Deseffy wniósł interpelacyę z powodu znanych zarzutów pos. Dessy'ego przeciw Lukacsowi, w której domagał się imieniem moralności publicznej wyjaśnienia sprawy. Obecni dyrektorowie Węgierskiego Towarzystwa bankowego i handlowego hr. Karolyi i Ulmann oświadczyli, że są gotowi przed sądem, względnie przed odpowiednią komisyą złożyć zeznania zgodnie z prawdą.

Opodatkowanie szampana.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Komisya finansowa obradowała wczoraj o podatku od win musujących i uchwaliła wprowadzenie podatku od szampana, wyrobionego z winogron, w wysokości 80 hal. od butelki, zaś od butelki szampana, wyrobionego z innych owoców, 20 hal.

Ustawa emigracyjna.

(*Telefonem*).

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung“ donosi, że 4 marca odbędzie się międzyministeryalna konferencya, celem naradzenia się nad sprawami emigracyjnemi. Chodzi tu o przestudyowanie jeszcze raz projektu ustawy emigracyjnej. Projekt ten zaraz potem wniesiony będzie do parlamentu.

Z Izby panów.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

Wiedeń. Izba panów zebrała się wczoraj na posiedzenie pod przewodnictwem ks. Schoenburga, który poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu kardynałowi Naglowi.

Dr Unger i tow. zgłosili wniosek o odpowiedzialności państwa, krajów i gmin za szkody, powstałe skutkiem postępowania urzędników.

Uchwaloną przez Izbę posłów ustawę o stowarzyszeniach odesłano do komisyi.

Sprawa pomocników i oficyantów.

Bar. Call referował następnie imieniem komisyi specyalnej o uchwalonej przez Izbę posłów ustawie w przedmiocie uregulowania stosunków służbowych i poborów pomocników kancelaryjnych i oficyantów kancelaryjnych. Referent ostro wystąpił przeciw twierdzeniu komisyi Izby posłów, jakoby komisya Izby panów wcale się nad ustawą nie zastanawiała. Wprawdzie jest koniecznem, aby obie Izby utrzymywały stosunki przyjazne, jednakże z tego nie wynika, że Izba panów ma się poddawać wszystkim uchwałom Izby posłów. Imieniem komisyi wnosi mowca o przejście do porządku dziennnego nad ustawą.

Minister skarbu Zaleski wyłuszczył stanowisko rządu, które w swoim czasie przedstawił minister spraw wewnętrznych, oświadczając się imieniem rządu przeciw uregulowaniu stosunków służbowych i poborów personalu pomocniczego kancelaryjnego w drodze legislatywnej, a to z wielu ważnych przyczyn. Minister wskazuje na to, że § 7 przedłożenia nie da się pogodzić z przywilejami, zagwarantowanymi w ustawie o certyfikatystach. Spowodowanemu przez wprowadzoną w reformie wojskowej dwuletnią służbę wojskową większemu zapotrzebowaniu podoficerów nie powinno towarzyszyć ograniczenie możności przyznawania posad podoficerom, lecz raczej należy możność tę rozszerzyć. Projekt ustawy sprzeciwiałby się także tendencyi, zmierzającej do uproszczenia i potanienia administracyi. Argumenta, przemawiające przeciw tej ustawie, są następujące:

1. Stosowna swoboda dyspozycyi, wymagana przez interes administracyi.

2) Wzgląd na okoliczność, że zmiany organizacyjne, potrzebne często właśnie na tem polu, z przyczyn służbowych, a dalej polepszenie, w drodze rozporządzenia łatwiej i szybciej dadzą się przeprowadzić, aniżeli w drodze ustawodawczej.

3) Doniosłość finansowa.

Ustawodawcze uregulowanie stosunków służbowych oficyantów kancelaryjnych, podobnie jak u urzędników, wywołałoby aspiracye, które nie dałyby się spełnić z przyczyn państwowo finansowych i organizacyjnych. Jednakże słuszne postulaty tej kategoryi personalu kontraktowego o polepszenie stosunków służbowych będą w sposób odpowiedni uwzględnione. Rząd świadomy jest swoich obowiązków wobec pomocniczego personalu kancelaryjnego, którego czynność jest ważną dla dobrego funkcyonowania skomplikowanego aparatu administracyjnego. Dlatego też rząd zdecydowany jest w drodze rozporządzenia przeprowadzić to, co w interesie pomocniczego personalu kancelaryjnego da się połączyć z interesami administracyi. Minister podnosi, że w toku jest generalna akcya, która ma na celu nadawanie stałych posad (Bestellung) dłużej służącym pomocnikom kancelaryjnym i oficyantom i na podstawie tej akcyi w ostatnich miesiącach w różnych resortach około tysiąc osób awansowano.

Dalej ministerstwo skarbu gotowem jest wypracować projekt rozporządzenia, zawierającego pewne ważne polepszenia istniejących rozporządzeń na korzyść personalu, a ponadto w ramach mających się jeszcze uchwalić środków znaczne materyalne polepszenie położenia personalu kancelaryjnego, jak zaprowadzenie trienniów zamiast dotych czasowych kwadrienniów i bardzo daleko idące wyposażenie szematu poborów. Wydanie tego rozporządzenia nastąpi równocześnie z wprowadzeniem pragmatyki służbowej, a więc — jak wiadomo — w tym czasie, w którym potrzebne na to środki będą ustawodawczo zabezpieczone.

W głosowaniu wniosek komisyi o przejście do porządku dziennego nad ustawą przyjęto znaczną większością.

Izba panów przyjęła następnie ustawę o służących państwowych i podurzędnikach w brzmieniu, zmodyfikowanem przez Izbę posłów.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne we czwartek.

Sejmowa reforma wyborcza.

(*Telefonem*).

Lwów, 26 lutego.

Posiedzenie komisyi reformy wyborczej trwało wczoraj od rana z przerwą obiadową do godziny 9 wieczorem. Wyczerpano już zupełnie dyskusyę nad zasadami, które onegdaj dr Leo przedstawił komisyi. Do zasad tych zgłoszono szereg poprawek.

Rusini oponowali energicznie przeciw dwumandatowym okręgom wyborczym, twierdząc, że system ten nie zabezpiecza wcale ich praw narodowych. Żądają oni okręgów jednomandatowych. W kwestyi tej zabierał głos między innemi namiestnik Bobrzyński, który starał się przekonać Rusinów, że system okręgów dwumandatowych jest korzystny. Także w sprawie Rad powiatowych stawiali Rusini stanowczy opór i żądali, aby sami mogli wybierać ruskich członków komisyi sejmowej i ruskich członków Wydziału krajowego.

Po zakończeniu dyskusyi nad zasadami, postanowiono dzisiaj zrobić przerwę w obradach komisyi, natomiast zwołać na dzisiaj na godz. 10 rano posiedzenie prezesów klubów polskich. Dzisiaj odbędą się też posiedzenia komisyj parlamentarnych polskich klubów sejmowych i osobno posiedzenie prezydyum klubu ruskiego. Być może, że zwołane też będzie dzisiaj posiedzenie prezydyów klubów polskich na wspólną konferencyę z prezydyum klubu ruskiego.

W każdym razie mają się odbyć dzisiaj konferencye porozumiewawcze z Rusinami co do stylizacyi niektórych ustępów zasad projektu reformy.

We czwartek rano komisya reformy wyborczej przystąpi do głosowania nad zasadami i nad poprawkami, zgłoszonemi we wczorajszej dyskusyi.

Z wczorajszej dyskusyi nie można wyciągnąć żadnych konkretnych wniosków. Jedni posłowie są usposobieni optymistycznie, inni nie wierzą w powodzenie obecnych obrad.

Jak słychać, konserwatyści poczynili pewne ustępstwa ze swej strony, nieprzejednane natomiast stanowisko zajmuje dalej klub centrum.

Po rewolucyi w Meksyku.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Nowy Jork. Z Vera Cruz donoszą, że były minister skarbu Ernesto Madero i obaj jego synowie, jakoteż ojciec zastrzelonego byłego prezydenta Francesco Madero, wyjechali na kubańskim okręcie wojennym do Hawanny.

Londyn. Wedle depesz z Meksyku, zastrzelenie Madery i Suareza odbyło się w następujący sposób: Maderę i Suareza ustawiono pod murem i zaczęto do nich strzelać. Madero trafiony pierwszą kulą w głowę, zginął natychmiast, natomiast do Suareza strzelano kilkanaście razy, zanim zginął.

Nowy Jork. Rząd Stanów Zjednoczonych wzbrania się uznać nowy rząd meksykański, dopóki nie będą wyjaśnione powody zamordowania Madery.

Telegramy

z dnia 26 lutego.

Wiedeń. Jak się ze strony kompetentnej dowiadujemy, ogłoszona wczoraj wiadomość o zamianowaniu wiceadmirała Hausa komendantem marynarki jest prawdziwą. Natomiast doniesienie dodatkowe, że admirał ten i nadal pozostanie inspektorem floty, polega na pomyłce.

Komisaryat policyjny w Borysławiu.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie utworzenia komisaryatu policyjnego w Borysławiu.

Dochód Banku depozytowego.

Wiedeń. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Banku depozytowego uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 4,497.000 koron, wypłacić dywidendę 8 procent, czyli 32 K za akcyę.

Rosyjskie fantazye.

Petersburg. Na rozkaz generał-gubernatora przybyło wczoraj do majątków hr. Józefa Potockiego, położonych w pobliżu Szerepetówki, dwie kompanie kozaków, oraz tajna policya. Wszystkie zabudowania poddano bardzo ścisłej rewizyi. Hr. Potocki stoi pod oskarżeniem, że organizował powstańców polskich. Rewizya nie wydała żadnego rezultatu.

Gnębienie Finlandyi.

Petersburg (Pet. ag. tel.). Generalny gubernator Finlandyi przesłał Radzie ministrów dwa projekty ustaw, a to, o wprowadzenie rosyjskiego języka w korespondencyi piśmiennej między finlandzkim sejmem, senatem, władzami fińskiemi z jednej a władzami państwowemi z drugiej strony, oraz w sprawie zaprowadzenia jako obowiązkowego języka rosyjskiego dla wszystkich rządowych urzędników i studentów uniwersytetu helsingforskiego.

Reforma wojskowa we Francyi.

Paryż. Po przyjęciu do skutku reformy wojskowej szwadron jazdy liczyć będzie 170 ludzi, kompania piechoty na granicy 175 ludzi, kompania piechoty wewnątrz kraju 140 ludzi, batarya artyleryi 110 ludzi.

Podatek na ajentów handlowych.

Paryż. Izba uchwaliła nałożyć na zagranicznych ajentów i zastępców handlowych we Francyi taki podatek, jaki francuscy ajenci i zastępcy handlowi opłacają w poszczególnych państwach.

Przywódczyni sufrażystek.

Londyn. Pani Pankhurst stawała wczoraj przed sądem policyjnym. Wypuszczono ją na wolność za kaucyą 700 funtów szterlingów, a rozprawę odroczono na dzisiaj.

Trzęsienie ziemi.

Messyna. Wczoraj rano odczuto tu trzęsienie ziemi.

Ofiary podbiegunowych śniegów.

Sydney. Telegraf bez drutu ekspedycyi antarktycznej kapitana Mawsona donosi z Adelendland, że porucznik angielski Lines i lekarz szwajcarski Merz zmarli. Mawson i jego towarzysze będą prawdopodobnie musieli przezimować w Adelendland.

Z Towarzystwa ochrony piękności m. Krakowa.

Kraków, 26 lutego.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa technicznego walne zgromadzenie Towarzystwa ochrony piękności miasta Krakowa. Przewodniczył prezes dr Goliński. Na wstępie przewodniczący oddał głos prof. Raciborskiemu, który wygłosił niezwykle interesujący odczyt p. t. „O pomnikach przyrody“. — Mowca w niezwykle barwnym wywodzie zaznajomił słuchaczy z okazami flory naszej, będącemi na wymarciu, oraz rzucił myśl podjęcia środków ich ochrony. W dyskusyi, jaka wywiązała się po odczycie, prof. Kuźniar postawił wniosek, by Towarzystwo urządziło szereg dalszych odczytów z działu przyrody polskiej, któreby uwzględniły zasadnicze punkty, podniesione w wywodach prof. Raciborskiego.

Z kolei przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. Przewodniczący dr Goliński zaznaczył, że Towarzystwo święci w bieżącym roku 25-lecie swego istnienia. Następnie w krótkim zarysie scharakteryzował ewolucyę, jaką Towarzystwo przechodziło w tym okresie i wskazał na działalność jego w ostatnim roku administracyjnym.

Ze sprawozdania z działalności za rok ubiegły, ogłoszonego drukiem, wynika, że Towarzystwo istotnie pracowało bardzo intenzywnie i nie zaniechało żadnej sposobności, by wystąpić z akcyą we wszystkich sprawach, dotyczących jego kompetencyi.

Przedewszystkiem Towarzystwo zajmowało się ochroną śródmieścia Krakowa i zachowaniem go w nienaruszonym stanie. Wypracowało więc plan śródmieścia z wyznaczeniem domów, przedstawiających istotną wartość zabytkową, wystąpiło z protestem przeciw rozszerzeniu ulicy Szewskiej, który to protest został uwzględniony. Nie było wogóle sprawy, w zakres działania Towarzystwa wchodzącej, którąby Towarzystwo z całą energią się nie zajęło. Dzięki staraniom Towarzystwa przebudowa domu po XX. Mansyonarzach na placu Maryackim koło kościoła św. Barbary wykonaną została tak, że fasada nowego domu znakomicie dostroiła się do wspaniałego otoczenia. Energicznej akcyi Towarzystwa zawdzięczać też należy uratowanie pięknej bramy przy kościele OO. Augustyanów, już skazanej przez magistrat na zburzenie. Gorąco zajęło się Towarzystwo sprawą przebudowy gmachów poszpitalnych na Wawelu, która odbiła się echem nawet na szpaltach pism. Towarzystwo uzyskało to, że na przebudowę tych gmachów rozpisano konkurs.

Wydział Towarzystwa skorzystał z urządzonej w roku ubiegłym w Krakowie wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem i urządził w jednej z sal dworku podmiejskiego wystawę fotografii cennych zabytków architektury naszego kraju, oraz odstraszających przykładów zniszczenia istnych nieraz skarbów architektonicznych wskutek braku dla nich szacunku i braku kultury. Był to doskonały sposób propagowania idei Towarzystwa.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem przeprowadzono wybory na rok 1913. W skład wydziału weszli pp.: Abrahamowicz Teodor, Bubrowski Jan, Dybicki Stanisław, Estreicher Władysław, Grzywiński Jan, dr Goliński Stanisław, Hendel Zygmunt, Konieczny Włodzimierz, dr Klein Franciszek, Kleczek Andrzej, dr Kunzek Henryk, Laszczka Konstanty, dr Leo Juliusz, Lepszy Leonard, Małkowski Witold, dr Muczkowski Józef, Noskowski Witold, dr Sobeski Michał, Struszkiewicz Jerzy, Walczak Mieczysław, Warchałowski Jerzy, Wojtyczko Ludwik, Wyczyński Kazimierz, Żeleński Stanisław G.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp.: Chrzanowski Jaxa Eustachy, Rząca Tadeusz, Wójcikiewicz Stanisław.

Po dokonaniu wyborów w dziale wniosków i interpelacyj radca Muczkowski zabrał głos w sprawie uporządkowania Błoń, ulicy Retoryka i „Wenecyi“. Dr Franciszek Klein postawił wniosek, aby Towarzystwo wniosło protest przeciw przeprowadzeniu projektowanych linij tramwajowych przez ulicę Szpitalną i ulicę św. Anny. Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie.

Kronika.

Kraków, środa 26 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Aleksandra i Małgorzaty z K.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 32; zachód o godz. 5 m. 15, długość dnia godzin 10 min. 43.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, mały mróz, zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Judasz z Kariothu“.

Odczyty:

„O kształceniu woli i charakteru“ prof. Władysław Dawid w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem.

„Niewolnictwo w starożytnym Rzymie“ Jan Cynarski w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o godz. 7 wieczorem.

„Sąd nad ludźmi rozbiorów w dobie powstania Kościuszki“ prof. Tokarz w auli Collegium novum o godz. 6 wieczorem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczór W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa „Rzeźba“ w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“ otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Życie paryskie“.

Dyrekcya krakowskiej gazowni miejskiej zawiadamia niniejszem, że wskutek uchwały komisyi gazowo-elektrycznej Rady miasta Krakowa rozszerza sposób inkasowania swoich należytości przez inkasentów na wzór wszystkich podobnych zakładów tak miejskich, jak prywatnych i dlatego uprasza o płacenie rachunków bezpośrednio inkasentom, z których każdy posiada legitymacyę, zaopatrzoną jego własnoręcznym podpisem.

Ambulatoryum dla chorób dróg moczowych. Od dnia 1 marca b. r. będzie otwarte bezpłatne ambulatoryum dla chorób dróg moczowych w pawilonie chirurgicznym szpitala św. Łazarza. Godziny przyjęć od 6 do 7 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Uniwersytet ludowy im. Ad. Mickiewicza. W programie marcowym na pierwszy plan wysuwają się wykłady dra Stanisława Weinera, poświęcone historyi państwa i prawa rzymskiego. — Prelegent uwzględni organizacyę państwową starożytnych Rzymian i zmiany, zachodzące w niej od czasów najdawniejszych aż do upadku, mówić będzie o źródłach prawa rzymskiego, o jego rozwoju i wpływie na prawodawstwa nowożytnych społeczeństw.

Z psychologią ruchów mas zapozna słuchaczy dr Bohdan Zahorski, dr Wacław Radecki dokończy szeregu swych zajmujących wykładów z dziedziny psychologii, dr M. Lipcówna z zakresu anatomii i fizyologii. O zmysłach u zwierząt mówić będzie p. Henryk Raabe, inż. Aleksander Bobkowski wykład swój poświęci narciarstwu i urozmaici go obrazami świetlnemi z Alp, Tatr i Beskidu. Wykłady dra Władysława Reissa o muzyce fortepianowej od XVI wieku aż do dni naszych ilustrowane będą odegraniem odpowiednich ustępów muzycznych.

Podobnie jak w ubiegłych miesiącach, uniwersytet ludowy urządzi w marcu szereg wieczorków niedzielnych z wykładem, deklamacyą, śpiewem i obrazami świetlnemi. Treść wieczorków następująca: 1) Jarosław Vrchlicky — referent dr Tadeusz Stanisław Grabowski, 2) Paryż — referent p. Adam Kropatsch, 3) Poemat Barski Słowackiego — referent dr Edward Woroniecki, 4) Warszawa — referentka p. Helena Orsza. W części artystycznej wieczorków biorą udział uczniowie i uczennice szkoły dramatycznej Gabryelskiego.

Ponadto w niedziele i święta po południu odbywać się będą pogadanki dla dzieci z obrazami świetlnemi. Treść pogadanek następująca: Przygody chłopczyka przedhistorycznego (p. Bronisława Bobrowska), Podróże Gulliwera (dr Jadwiga Młodowska), Podróż Nansena na północ (p. Kazimierz Czapiński), Opowiadania babuni (p. Maryan Falski).

„Rydwanu“, miesięcznika poświęconego twórczości i kulturze polskiej, pod redakcyą Cezarego Jellenty, ukazał się podwójny zeszyt za listopad i grudzień i zawiera następujące prace: „Preludya do wiedzy o Norwidzie“, oraz „Epilog“ dramatyczny Cezarego Jellenty, poezye p. t. „Tętno“ Jana Zarycza, szeroką ocenę przekładów Moliera przez Jana Lorentowicza, pracę dra Adolfa Chybińskiego o Klaudyuszu Debussy'm, artykuł dra Józefa Wł. Reissa o epokowej pracy Bekkera o Beethovenie, omówienie dwóch sztuk, zrodzonych pod szczęśliwą gwiazdą: „Orlęcia“ Rostanda, oraz „Dyabła i karczmarki“ Stefana Krzywoszewskiego. Dalej idzie „Propaganda Kubizmu“, ocena dzieła prof. Trzpisa „o Niedokończonym poemacie“ Zygm. Krasińskiego przez prof. Stanisława Serwina, wreszcie w rubryce „Sygnały“ dwie famy, warszawska i lwowska, podpisane przez Proteusza II. i Proteusza III., oraz „Metampsycheza Lamusa i Lwów“ kończą zeszyt. Jeżeli w działach poprzednich („Idee i koncepcye“ i „Przegląd“) cechą charakterystyczną jest wysoki poziom smaku i kultury estetycznej, wykwintny język i polot poetycki, daleki od czczego fantazyowania, to „Sygnały“ zastanawiają ostrością dowcipu i bogactwem pomysłów satyrycznych. Omówienie stosunków społeczno-kulturalnych w Warszawie oraz Lwowie dało autorom pole do roztoczenia wielkiej gamy humoru. „Rydwan“ skupia dokoła siebie coraz większe grono współpracowników, zespolonych w idei stosowania do sztuki i literatury wysokiej miary, oraz w owianiu krytyki pierwiastkiem satyrycznym o bardzo wybitnych walorach artystycznych.

Ekspedycyą „Rydwanu“ zajmuje się księgarnia Gebeihnera i Sp. w Krakowie.

Z Klubu pocztowego. W dniu 2 marca urządza koło dramatyczne Klubu pocztowego zapowiedziany swego czasu „Wieczór operetkowy“, w którego program wchodzą wyjątki z operetek, jak „Ptasznik z Tyrolu“, „Manewry jesienne“ i t. p. Atrakcyę wieczoru stanowić będzie nader wesoła i melodyjna, po raz pierwszy grana 2-aktowa operetka „Czar młodości“ p. Rudolfa Dobrowolskiego. Treść operetki, zaczerpnięta z życia studentów uniwersyteckich za granicą, pełna komizmu, ilustrowana piękną muzyką, grana przez doborowych amatorów, zapewni niewątpliwie temu wieczorowi powodzenie.

Z kroniki żałobnej. Jak donieśliśmy wczoraj, zmarł w Wiedniu emerytowany szef sekcyi, Seweryn Kniaziołucki. Urodzony r. 1853 w Strzałkowcach w Galicyi, Kniaziołucki skończył wydział prawniczy w uniwersytecie lwowskim, a w r. 1872 wszedł w służbę kolei arcyks. Albrechta. W roku 1879 przeszedł do służby austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego, jako referent sekcyi hipotecznej. Na tem stanowisku pozostawał przez 12 lat. Referat jego odnosił się do pożyczek hipotecznych w Galicyi. W r. 1892 powołany został dr Kniaziołucki przez Bilińskiego, naówczas prezydenta generalnej dyrekcyi kolei państwowych, na stanowisko inspektora do tejże dyrekcyi. Biliński, zamianowany w r. 1895 ministrem skarbu, powołał Kniaziołuckiego do ministerstwa skarbu, gdzie prowadził sekcyę prezydyalną. Za rządów hr. Clarego powierzono Kniaziołuckiemu kierownictwo ministerstwa skarbu. W r. 1907 otrzymał Kniaziołucki godność tajnego radcy. Zmarł licząc lat 60.

Ze sportu narciarskiego. Sekcya narciarska akadem. Związku Sportowego w Krakowie urządza w dniach 1—5 marca wycieczkę na zawody Sekcyi Narciarskiej Akad. klubu turystycznego w Sławsku. Po zawodach odbędzie się szereg wycieczek we Wschodnie Karpaty (w pasmo Czarnohory). Wyjazd do Sławska via Lwów w piątek dnia 28 b. m. o g. 9 wieczór. W sobotę 1 marca wycieczka na Trośsian. W niedzielę dnia 2 marca zawody. — W dniach następnych projektowana wspólna wycieczka w Czarnohorę. Powrót do Krakowa we czwartek o g. 9 rano. Uczestnikom przysługuje zniżka kolejowa.

Zgłoszenia w lokalu Związku, Coll. Novum, codz. od 7—8 wieczorem.

Morderstwo i samobójstwo. Z Wiednia telefonują: Zajęty w galicyjskiem Towarzystwie akcyjnem naftowem karpackiem (dawniej Bergheim i Mac Garvey) dyrektor fabryczny Karol Wincenty Bantig zastrzelił wczoraj po południu żonę, a następnie siebie ze strzelby myśliwskiej. Powodem złe stosunki majątkowe.

Agitacya moskalofilska w szkołach. Ze Lwowa telefonują nam: Z filii tutejszego gimnazyum ruskiego wydalono trzech uczniów, prowodyrów agitacyi moskalofilskiej w gimnazyum.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 lutego.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Aleksander Pawlikowski z Starego Sącza, Jan Hauptmann z Bremen, Ferdynand Gruzen z Morawskiej Ostrawy, Antoni Rosenbaum z Merchegg, Jerzy Gawroński ze Lwowa, Henryk Dyzenbaum z Sosnowca, Herman Hollender z Białej, Berta Kolbelt z Hamburga. Aleksander Lasochuk z Bielińca, Mottoher Benger z Modmig, Michał Wojnowski z Pilzna, Joldel Józef z Kielc, dr Stanisław Nowosielecki z Nowego Jorku, Gabryel Knorek z Przemyśla, Jan Gąsiorowski ze Lwowa, Herman Taistel z Drezna, Józef Popowicz, Stanisław Kozłowski z żoną z Warszawy, Tadeusz Wojnowicz z Żytomierza.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 275·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 237·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·60, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 48·—, Clary złr. 40 m. k. 100·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 50·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 224·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 225·85, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 485·—.

Berlin, 25 lutego. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Paryż, 25 lutego. Renta 3-prc. 88·62. Mąka 37·85.

Wiedeń, 25 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 626·25, węg. Zakł. kredyt. 818·—, Anglobanku 338·—, Unionbanku 581·50, Länderbanku 516·—, Bankvereinu 510·50, Bodencredit 1 98·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 637·—, Akcye praskiego Banku kredyt. —·—, Kolei państwowych 706·—, kolei południowej 113·75, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1034·50, Rima Muranyi 712·75, Praskiego Tow. żelaznego 3453·—, Fabryki broni 945·—, Akcye tureckie tyt. 318·50, Gal. Karp. Tow. naft. 871·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·95, Austr. renta koron. 84·15, Węgier. renta koron. 83·70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·60, 4% Listy Banku hip. 83·—, 4½% Listy Banku hip. 91·5, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·75, 4½% Listy Banku kraj. 92·25, 4% Gal. Obl. propin. 97·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·90, 4% pożyczka m. Lwowa 84·, 4% pożyczka m. Krakowa 81·40, Losy tureckie 226·25, Marki 118·13, Ruble 254·50, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 823·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie nieco słabsze.

Wiedeń, 25 lutego. Cukier 22·45—22·55; 22·85—22·95 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 25 lutego. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 845·25, Austryackie noty 84·70, Rosyjskie noty 215·55, Amerykańskie noty 419·50, 3% pruskie konsole 77·25, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·25, Niemiecki bank państwowy 137·25, Austryackie akcye kredytowe 199·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 167·62, Diskonto Komandit 190·25, Austryackie koleje państw. 1·2·5, Lombardy 23·75, Kanada Pacific 2 9·50, Losy tureckie 1·6·75, Hohenlohe 173·—, Phönix 256·87, Gleibenkirchner 194·20, Hamburg-Ameryka Packetfahr 149·6, Hansa 296·—, Północny Lloyd 11·25.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.